

ECHO

KRAKOWSKIE

Rok IV. Kraków, Poniedz. 15 sierpnia 1949 r.

Wysokie odznaczenia czechosłowackie dla polskich oficerów

W AMBASADZIE czechosłowackiej w Moskwie odbyła się uroczystość wręczenia wysokich orderów Republiki Czechosłowackiej polskim oficerom, którzy odznaczyli się w walkach o wyzwolenie Czechosłowacji.

Orderem „Białego Lwa” odznaczony został attaché wojskowy ambasady R. P. w Moskwie gen. Prus Wieckowski za zasługi przy wyzwoleniu miast czechosłowackich Ruda Lipa, Česká Lipa i Mielnik.

Nowy konkurs »ECHA«



Turniej Dowcipu otwarty!

ŚMIECH — to zdrowie — w tym krótkim przysłówku zawiera się nasz stosunek do humoru. Jesteśmy narodem, który umie i lubi się śmiać. Lubimy ludzi wesołych, lubimy dobry dowcip, lubimy ludzi z poczuciem humoru.

Odwolując się do poczucia humoru naszych Czytelników rozpoczynamy nowy letni

Konkurs Echa

Ogłaszamy dzisiaj dwutygodniowy nieprzerwany

Turniej Dowcipu

Jeżeli nadesłany dowcip jest „własnej produkcji” — należy to w liście zaznaczyć.

Zwracamy się do Czytelników, by nadsyłali do redakcji te dowcipy, które uważają za najlepsze.

Niezależnie od honorarium Czytelnicy, którzy nadesłali najlepsze dowcipy otrzymają cenę nagrody.

A więc nadsyłajcie dowcipy na nasz turniej.

Redakcja „Echa” będzie drukowała codziennie najlepsze spośród nadesłanych dowcipów. Czytelnicy, którzy dowcipy nadesłali, albo którzy są ich autorami — otrzymają honorarium.

Dziś PILKARZ

Młodzież całego świata manifestuje w obronie pokoju Festiwal w Budapeszcie otwarty

10 tys. delegatów z 63 krajów przybyło do stolicy Węgier

BUDAPESZT.

W NIEDZIELE o godz. 16 na stadionie Újpest odbyło się uroczyste otwarcie II Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej. W obecności 50.000 widzów komсомолец Radik Jurkin, jeden z pozostałych przy życiu bohaterów „Młodej Gwardii”, wciągnął na główny maszt sztandar. W Festiwalu bierze udział przeszło 10 tysięcy przedstawicieli młodzieży demokratycznej całego świata, reprezentując 63 kraje.

Budapeszt przystrojony odświętnie mieni się wieczorem tysiącami świateł, tonie w powo-
dzi transparentów i flag państw, których młodzież bierze udział w Festiwalu.

W SOBOTĘ o godzinie 23.40 na dworzec w Budapeszcie wjechał specjalny pociąg wiozący delegację polską na Światowy Festiwal Młodzieży. Delegacja nasza składa się z 553 osób i obejmuje



Przez całe lato nie brak w Krakowie wycieczkowiczów. Przyjeżdżają i opuszczają właśnie samochody, które przywożą ich pod Sukiennice.



Jedną z atrakcji Krakowa są gołębie, które gnieźdzą się masowo pod Sukiennicami. Mieszkańcy naszego miasta „dokarmiają” zawsze swoich ulubieńców.



Zegar na wieży przy ul. Basztowej jest jedynym zegarem, który chodzi regularnie w Krakowie.

POD TERROREM POLICJI farsa wyborów w Niemczech Zachodnich

FRANKFURT N/MENEM.

W ANGIELSKIEJ, amerykańskiej i francuskiej strefie Niemiec odbyły się w niedzielę wybory do tzw. Bundesratu, parlamentu Niemiec zachodnich.

„Wybory” odbywały się w atmosferze niesłychanego terro-
roru przeciw zwolennikom KPD (Komunistycznej Partii Niemiec zachodnich). Jest to jedyna partia, biorąca udział w wyborach, która uznaje granice na Odrze i Nysie, i domaga się wykonania uchwał poczdamskich, a więc urzeczywistnienia jedności politycznej i gospodarczej Niemiec, demilitaryzacji i demokratyzacji kraju, podpisania traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych.

KPD pada ofiarą nieustannych prześladowań ze strony władz okupacyjnych. Podczas gdy inne partie mają nieograniczoną swobodę działania, władze anglo-amerykańskie zakazały w Bizonii ogłoszenia programu wyborczego KPD, skonfiskowały w Hannowerze trzy wagony kolejowe zawierające materiał wyborczy KPD i nakazały policji zdzieranie wszystkich afiszów komunistycznych. W Szlezwigu zabroniono rozpowszechniania broszury KPD, ządającej... odbudowy domów mieszkalnych, a w Dachau banda hulganów ciężko zraniła kandydata partii komunistycznej.

WSZYSTKIE inne partie biorące udział w „wyborach”, socjaldemokratyczna SPD, katolickie partie CDU i CSU, t.j. partia liberalno-demokratyczna i skrajnie reakcyjna Niemiecka Partia Prawicy, prześcigają się nawzajem w licytowaniu hasel odwetowych i rewizjonistycznych.

W kampanii rewizjonistycznej, jaka z okazji „wyborów” została rozpętana przy poparciu zachodnich okupantów, wydatny udział bierze z rozkazu Watykanu hierarchia i kler niemiecki postępując się w tym celu osobistym listem Plusa XII do dr. Puendera szefa Rady Bizonalnej oraz ostatnim pro-niemieckim wypowiedzią papieża.

Jak stwierdza prasa demokratyczna, cała ta akcja ma na celu zdezorientowanie wyborców niemieckich i odwrócenie ich uwagi od najistotniejszych spraw gospodarczych i politycznych. Za pomocą wrzasków odwetowych rewizjonistów niemieccy chcą „uprawomocnić” swą władzę w Niemczech zachodnich i umożliwić zachodnim okupantom dalsze kroki w kierunku utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego na niezniszczonych w strasach zachodnich fundamentach hitlerizmu.

Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg

ujawni się w Echu za 3 dni

Bomby dynamitowe na pastorów murzyńskich

NOWY JORK.

W MIEŚCIE Birmingham w stanie Alabama, dokonano zamachu bombowych na domy dwóch pastorów murzyńskich. Samochód, w którym znajdowali się zamaskowani bandyci przejechał z wielką szybkością przed domami, przy czym jeden z zamachowców rzucił bomby dynamitowe.

Policja nie wszczęła poszukiwań zamachowców.

Z Międzynarodowej Konferencji Nauczycieli

Wspaniały rozwój oświaty i szkolnictwa w Polsce Ludowej

W DRUGIM dniu obrad Międzynarodowej Konferencji Nauczycieli w Warszawie, prezes ZNP, pos. Pokora podkreślił, że Manifest Lipcowy PKWN stworzył perspektywę dostępu do źródeł kultury najszerszych mas ludowych.

W Polsce przedwrześniowej młodzieży robotniczej i chłopskiej w szkołach średnich stanowiła załedwie 13,7 proc. ogółu uczniów, a w szkołach wyższych 1,4 proc. Dziś mamy w szkołach średnich 42,2 proc. młodzieży robotniczej i chłopskiej, a na uczelniach wyższych ponad 49,4 proc.

Szczególną pozycję stanowi szkolnictwo zawodowe.

Przed wojną na 1000 mieszkańców wypadło 6,5 uczniów szkół zawodowych, obecnie mamy ich 36. W planie 6-letnim przewidziana jest dalsza intensywna rozbudowa szkolnictwa zawodowego.

JUŻ dziś mamy 5 razy więcej przedszkoli, niż w 1939 r. Podjęliśmy wielką akcję upowszechniania kultury przez stworzenie sieci świetlic, domów kultury, bibliotek, czytelni, kin objazdowych, wystaw i radia.

Dziś już posiadamy w bibliotekach powszechnych miast i wsi przeszło 21,5 miliona książek, posiadamy ok. 10 tys. świetlic, przeszło milion radiooborników, a nakłady gazet wynoszą dziennie 4,5 mln. egzemplarzy, gdy przed wojną nie przekraczały 1 miliona.

W r. 1951 w Polsce będzie całkowicie zlikwidowany analfabetyzm.

Nauczycielstwo polskie bierze czynny udział w budowie Polski Socjalistycznej. Systematycznej poprawie ulegają warunki kulturalne i materialne pracy nauczyciela. Również troskliwą opieką otacza się jego dzieci.

Z KOLEI przedstawiciel muryńskich nauczycieli — Mo-
dy Diaque — naświetlił w swoim przemówieniu skomplikowany system ucisku kulturalnego w Afryce Francuskiej. Nauka odbywa się tylko w języku francuskim, nauczanie języka arabskiego jest zakazane, mimo, że ludność jest w obrzeczniejszej większości muzułmańska. Nauczanie w szkołach afrykańskich odbywa się na podstawie jednej zasady: niższości ludzi czarnych. Absolwenci otrzymują świadectwa, które nie dają żadnego uprawnień zawodowych. Na 17 mln. ludności są tylko 2 licea, 23 gimnazja, jedna uczelnia techniczna i 4 szkoły.

NASTĘPNIE przemawiał delegat hiszpański Federacji Pracowników Oświaty Cecilio Palomares. Mówca przedstawia zebranym przebieg walki nauczycieli hiszpańskich z reżimem frankistowskim. W hiszpańskim budżecie rządowym na utrzymanie wojska i policji przewidziano 65% wydatków, natomiast na oświatę 4,5%. W wyniku tej polityki 50% dzieci w wieku szkolnym nie może się uczyć, a analfabetyzm wzrósł dwukrotnie w okresie dzieściolecia, 45% nauczycieli podało się do dymisji ze względu na głodowe płace, 75% dzieci hiszpańskich zarażonych jest gruźlicą.

W środę nowa powieść

Jestem przekonany
że duchowieństwo
ustosunkuje się
przychylnie
do rządowego
oświadczenia

w sprawie
uchwały Watykanu
— stwierdza
ks. dr Bardzik
kapłan-patriota

W CZORAJSZE „Życie Warszawy” drukuje wypowiedź ks. dr. Franciszka Bardzika, administratora parafii Złotogłowie, pow. Nysa, który, występując niedawno na zebraniu Gminnej Rady Narodowej w Złotogłowie oświadczył, co następuje:

JESTEM przekonany, że groźba Watykanu nie wejdzie u nas w życie. Jako Polak nie mogę się zgodzić z wystąpieniem Watykanu i spodziewam się, że o ile ta uchwała zapadnie, duchowieństwo oprze się jej. Jestem także przekonany, że nasze duchowieństwo poprze wysiłek rządu i mas ludowych w kraju, i że ustosunkuje się przychylnie do rządowego oświadczenia w tej sprawie.

Niewątpliwie takie i tylko takie może być stanowisko każdego kapłana Polaka i patrioty — dodaje na zakończenie „Życie Warszawy”.

Wizyta w rzeszowskiej PHP P. Błonias napelnia 2.800 butelek piwa dziennie

W WIELKIEJ hali Państwowej Hurtowni Piwa i Wytwórni Wód Gazowych w Rzeszowie, przy różnego rodzaju aparatach, uwiązają się młode robotnice i robotnicy.

W hali tej dokonuje się rozlewu piwa i produkuje wody gazowe. Obok ciemnych butelek z piwem mienią się rozmaitymi kolorami butelki z sokiem przygotowane do napajania ich wodą.

PODCHODZĄ do p. Błoniasa, który pracuje przy 12 kranowym aparacie do nabijania butelek piwem. Na zapytanie moje ile może dziennie napelnić butelek odpowiada:

— Napelnięm do 2.800 szt. dziennie, chociaż przewidziana norma jest o wiele niższa. W swoim za-

Spółeczeństwo potępia uchwałę Watykanu

PRZY liczny udział przedstawicieli inteligencji technicznej rzemiosła i wolnych zawodów odbyło się w woj. śląskim szereg zebrania członków Stronnictwa Demokratycznego, na których potępiono uchwałę Watykanu.

Delegacji 14 kół SD Okręgu Katowickiego uchwalili rezolucję, w której oświadczają stanowczo, że nie dopuszczają pod żadnym pozorem do tego, aby w Polsce uczucia religijne ludzi wierzących wygrywane były dla celów politycznych, sprzecznych z interesami ludu i Państwa.

„Postanawiamy — podkreśla rezolucja — wzmocnić pracę na wszystkich odcinkach życia zawodowego i osobistego jeszcze intensywniej niż dotąd realizować hasło naszego Stronnictwa — towarzyszenia klasie robotniczej na drodze do socjalizmu”.

Uchwały podobnej treści przyjęto również na zebraniach Stronnictwa w Gliwicach, Zabrze, Sosnowcu i innych miastach.

Rezolucje potępiające antypolskie wystąpienie papieża, podpisał ostatnio członkowie Polskiego Zw. Zachodniego, MRN w Rzeszowie, działacze społeczni w Gdańsku jak również w szeregu innych miast.

PCK uczy ogólnoludzką solidarności, wzmacnia i uszlachetnia związek między jednostką a społeczeństwem

MILIONY DZIECI POZA SZKOŁĄ w krajach kapitalistycznych zależnych i kolonialnych

Przemówienie Sekretarza Gen. Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich

SEKRETARZ generalny Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich Paul Delanoue omówił w pierwszym dniu konferencji w Warszawie historię powstania i rozwoju Federacji. Po wojnie, kiedy powstała potężna Światowa Federacja Związków Zawodowych, w wielu krajach pracownicy oświaty świadomi tego, że przyszłość szkoły i nauczyciela zależy od siły politycznej mas pracujących, zjednoczyli szeregi swych organizacji związkowych — pod kierownictwem klasy robotniczej.

Wicepremier Minc podejmuje chłopów bułgarskich

W sobotę wicepremier Hilary Minc podejmował w Prezydium Rady Ministrów wycieczkę chłopów bułgarskich, zwiedzającą Polskę.

Na przyjęciu obecni byli członkowie Rządu R. P., przedstawiciele partii politycznych oraz ZSCh. W przyjęciu wziął również udział ambasador Bułgarii, F. Kozowski.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Jako naczelne zadanie ruch zawodowy nauczycieli postawił przed sobą — walkę o demokratyzację szkoły oraz o polepszenie materialnego i moralnego położenia nauczycielstwa.

Reakcja przeciwstawia się w zachodniej Europie i St. Zjednoczonych przeprowadzeniu reform, usiłując oderwać organizacje nauczycielskie od ruchu robotniczego. Wzięcia zapełniają się najlepszymi bojownikami postępowej nauki i oświaty.

O jedność nauczycielskiego ruchu zawodowego

KONFERENCJA w Budapeszcie, która odbyła się w roku 1948 stwierdziła przedsięwzięcie w skali międzynarodowej reakcyjne próby izolowania nauczycielstwa od wpływu sił demokratycznych.

We wrześniu 1948 r. odbyła się w Paryżu narada Komitetu Wykonawczego SFZZ, na której okazało się, że niektórzy przedstawiciele anglosaskich zw. zawodowych uchwalili wystąpić z SFZZ. Delegaci — nauczyciele jedynymślnie przeciwstawili się tej uchwale, wyrażając nieugiętą wolę zachowania międzynarodowej jedności związków zawodowych.

Kapitalizm orędownikiem ciemnoty i zacofania

POŁOŻENIE szkoły i nauczyciela w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych, po wojnie znacznie się pogorszyło. Prezydent Truman musiał przyznać na Kongresie 10 stycznia rb., że rząd USA wciąż jeszcze nie może zapewnić możliwości uczenia się wszystkim dzieciom. W Stanach Zjednoczonych nauczyciele masowo porzucają zawód z powodu bardzo niskich płac.

We Francji 300.000 dzieci znajduje się w przyszłym roku poza szkołą. Co rok 200.000 młodzieży staje przed zamkniętymi drzwiami państwowych szkół średnich. Nie lepiej jest w W. Brytanii czy Belgii.

85% ludności Indii stanowią analfabeci. W Algierze dla półtora miliona dzieci brak miejsca w szkołach. W lepiej zorganizowanych okęgach Afryki, jak w Dakerze na 10 dzieci przypada jedno miejsce w szkole. W okęgach bardziej zacofanych — jedno miejsce na 100 dzieci.

Prawdziwa oświata w konspiracji

W ROKU szkolnym 1947/48 duża ilość nauczycieli w Stanach Zjedn. została zwolniona z pracy, a wielu przesładowano za to, że uczestniczyli w akcji na rzecz postępowej partii Wallace'a, czy też występowali przeciw doktrynie Trumana. W Stanie Nowy York usuwa się z uniwersytetów i szkół powszechnych „wszystkich dyrektorów, nauczycieli i pracowników, którzy są członkami organizacji szczerze demokratycznych”.

We Francji przesładowano nauczycieli za to, że rozklejali afisze, nawołujące do walki o pokój, lub protestowali przeciwko wojnie w Vietnamie. Szereg organizacji związkowych w Chile i Paragwaju zapędzono na podziemia. W Hiszpanii zginęło wielu aktywistów nauczycielskiego ruchu zawodowego w walce przeciwko reżimowi Franco.

Walka o pokój najbliższym zadaniem

PAUL Delanoue przechodzi do omówienia aktualnych zadań stojących przed SFZZ, na czoło których wysuwa się walka o pokój.

Uchwały nasze będą realizowane pomyślnie, jeżeli zachowamy i wzmocnimy jedność szeregów. Nie powinniśmy jednak zejść z pozycji klasowych. Na odwrót, w miarę rozwoju działalności Międzynarodowej Federacji pomożemy przeżyć naszym kolegom, obalamuconym wrogą propagandą. Winniśmy w naszych organizacjach pracować nad podniesieniem poziomu ideologicznego i świadomości nauczycieli. Winniśmy rozwijać poczucie solidarności międzynarodowej w masach nauczycielskich.

Jakie zadania stoją przed Konferencją Warszawską

★ Przede wszystkim wzmocnienie współpracy między poszczególnymi związkami zawodowymi w różnych krajach.

★ Poprawa sytuacji szkoły i zawodowy nauczycielskiego w krajach kapitalistycznych.

★ Walka o likwidację dyskryminacji rasowych, o ubezpieczenia, o podniesienie kwalifikacji zawodowych nauczycieli.

★ Usunięcie ze szkół teorii faszyzmu, i wszystkich co zagrażają pokojowi i braterstwu narodów.

★ Zacieśnienie współpracy z SF. Zw. Zaw.

Wyraziliśmy naszą wolę dołożenia wszelkich wysiłków, aby osiągnąć porozumienie ze wszystkimi organizacjami pedagogicznymi wszystkich krajów świata. Zadanie swoje wypełnimy — kończy referat Paul Delanoue.

Księża za najamniają się z treścią dekretu o wolności sumienia

W DNIU 8 i 9 bm. starostowie i prezydenci miast wezwali proboszczów lub wikariuszy w celu za znajomienia ich z treścią dekretu „O ochronie wolności sumienia i wyznania”.

Na wezwanie przybyło 5428 księży, którzy zaznajomili się z dekretem i z wynikającymi z niego konsekwencjami i częstokroć samorządnie solidaryzowali się z jego założeniami.

Z ogólnej liczby wezwanych w całym kraju 62 księży uchyliło się od przybycia, lecz po wezwaniu ich do Prokuratorów Sądów Okręgowych i wskazaniu konsekwencji prawnych niestawienia się na wezwanie władz, księża oświadczyli, że zgłoszą się do starostów celem za doświadczenia uprzednio otrzymanemu wezwaniu.

Księża, którzy nie przybyli z przyczyn usprawiedliwionych, zgłoszą się do starosty we właściwym terminie.

Rekord gołębia: ponad 465 km. w 10½ godziny

W roku bieżącym hodowcy poznaczyli mogli się poszczycić ważnymi osiągnięciami. Największym sukcesem był przelot gołębia pocztowego z Kuźnicy Białostockiej (miejscowość leżąca przy granicy polsko - radzieckiej) do Poznania w czasie 1 dnia. Gołąb ten wystartował o godz. 7.30 rano, o godzinie 18 przybył do Poznania.

»Pod wesołym mikroskopem«

Woda sodowa na urlopie

Tadeusz Unkiewicz

SZTUKA podglądania ludzi umiera. Pozostało jeszcze podglądanie przez dziurkę od klucza. Ale cóż? To drugie jest niestety wyrazem jedynie próżnej i niezdrowej (a także zbeżnej) ciekawości, dającej co prawda czasem jakieś rezultaty naukowe w postaci wzbogaconej wiedzy o zachowaniu się gatunku zwanego *homo sapiens*, lecz zarazem niefaktownej a przede wszystkim dającej obraz niesocjologiczny, obraz człowieka i jego zachowania w oderwaniu od otoczenia. Jest to — słowem — zabawa burżuazyjna, indywidualistyczna, pasująca więcej do starych murów pałacowych, czy do ozdobnych drzwi buduarów niż do epoki rosnących kominów fabrycznych i państwowych domów towarowych.

To pierwsze natomiast — o ile prowadzone jest w sposób wyteżony i pełen poświęcenia — daje rezultaty niezwykle, nie mówiąc już o tym, że jest znakomitą rozrywką w czasie niepogody, gdy świat jest czarny i mokry a dni urlopowe dłużą się w próżnym oczekiwaniu słońca.

AUTOR JEDNEGO ARTYKUŁU

CZY znacie człowieka, któremu przypadkowo wydrukują artykuł? Ja znam!

Odszedł od kiosku z gazetami dzierżąc w obydwóch rękach rozłożoną płachtę pewnego dziennika jak drogocenny sztandar. Powiewał nią nad ulicą w nieukrywanej ekstazie i z wypiekami na twarzy.

Następnego dnia nie ukłonił mi się. W każdym razie nie ukłonił mi się pierwszy. Na mój uśmiech odpowiedział bliżej nieokreślonym i wątlm gestem, po czym odszedł w nieodgadnioną przestrzeń.

Następnego dnia w ogóle mnie nie dostrzegł. Nie pomogły moje wielokrotne usiłowania zwrócenia uwagi na mą nie nie znaczącą osobę.

Wszedł do kawiarni. Krok miał stanowczy a na twarzy uśmiech wszystko rozumiejący. Aż dziw jak człowiek się zmienia, jakiej nabiera godności i poczucia pełni życia po napisaniu jednego artykułu, który wydrukują. Cóż to za czarująca i niewydmuchalna (rzekomo) magia drukowanego słowa!

Przysiadł się do stolika, zajętego przez naszego znakomitego kompozytora, prof. Maklakiewicza i pewnego publicystę. Była akurat mowa o rosnących kosztach zabicia człowieka. Wojna staje się piekielnie kosztownym interesem (dlaczego piekło jest kosztowne — nie wiem?). Cezara kosztowało ukatrupienie jednego obcego żołnierza 750 złotych.

Napoleon miał kłopot znacznie większy: musiał wydać na ten sam cel ni mniej ni więcej tylko trzy miliony złotych! Nieprawdopodobne, ale prawdziwe. Zatrzymajcie się jednak z okrzykami zdziwienia.

Pierwsza wojna światowa kalkulowała się jeszcze drożej: dwadzieścia pięć milionów od głowy! Druga wojna światowa — pięćdziesiąt milionów od głowy.

Zabijanie staje się okropnie kosztowne. I to jest nasze szczęście. Im drożej nas się zabija, tym większa szansa na pokój.

Publicysta podniósł palec do góry i otworzył usta do dalszej serii uwag. Lecz na próżno. Nie zdążył. Autor Jednego Artykułu, który już od pewnego czasu czyhał na sposobność, wtargnął mu w pół słowa.

— „Wicie panowie, mam zamiar napisać artykuł o wojnie. To dobry temat. Nawet już to i owo sobie przemyślałem. Kolejność byłaby taka:”

Publicysta zamknął szczyki z ponurym hukiem starożytnych, fortecnych wrzeczka: a kompozytor zabębnił palcami na brzegu marmurowego, stolika wściekle *appassionato*...

RUSZYŁEM NA POMOC

OBSERWOWAŁEM tę scenę z boku i mając dobre serce (o czym — gdyby ktoś wątpił — mogą zaświadczyć liczne damy) ruszyłem na pomoc: podsunąłem się zwrócić do stolika i nim zdążyłem dobrze usiąść na krzeselku, już zwracałem obecnym uwagę na piękno natury.

Istotnie, sine tale piętrzyły się nad wylekniętą plażą a piasek ożył i pod smagnięciami sztormowego wiatru fruwał z zadziwiającą łatwością. Niedaleki Kołobrzeg stał w mgłach i niskich chmurach, jak w dymach pożaru. Atramentowe chmury na kształt gigantycznych polewaczek tryskały fontannami deszczu.

Zapatrzyliśmy się, przez mokre szyby, na to widowisko. Lecz piękno nie miało dostępu do jednego serca.

— „Wicie panowie co?... Walka żywiołów... to też wspaniały temat do reportażu z podróży. Knickerbocker zrobił na tym światową sławę... ja...”

Maklakiewicz oderwał wzrok od okna i spojrział biagalnie w koło szukając na próżno ratunku. Milczeliśmy zawzięcie, więc wyrzucił przed siebie zdanie, zdanie cudo, zdanie ratunek. Niestety, nie zapamiętałem go przepełniony wdzięcznością. Stąd wynikała dyskusja, podsycona przez nas dwóch zreczenie i prowadzona w tempie zawrotnym, ze specjalnym baczniem na unikanie jakichkolwiek przerw.

— „Czy wiemy, że podział na muzykę poważną i popularną jest względnie niedawny, że wielki Bach grywał w orkiestrze mieskiej (tramwajowej jeszcze wtedy nie było), że Mozart pisywał muzykę taneczną równie chętnie jak koncerty na fortepian, Schubert wstawiał się swymi pieśniami?”

— „Nie, nie wiemy, odkryliśmy radośnym chórem!”

— „Czy wiemy, że on sam spotyka się z krytyką dlażowego pracuje nad muzyką do filmu „Dom na pustkowiu”, czy muzyką do wiersza Broniewskiego „Komuna paryska” a nie pisze „rzeczy poważniejszych”, co go złości niepomiernie, jako, że jedyny możliwy i sensowny podział to: muzyka dobra i muzyka zła?”

— „Nie, nie wiemy”, — śpiewaliśmy donośnym chórem.

Lecz tu dobiegł nas — mimo wszystko — głos Autora Jednego Artykułu:

— „A jednak trzeba pisać Rzeczy Poważniejsze. Ja na przykład piszę teraz Artykuł...”

PSYCHICZNY PARALIZ POSTĘPOWY

ZAROZUMIALSTWO jest chorobą straszną. Jest to psychiczny paraliz postępowy. Bowiem nie jest to choroba statyczna a dynamiczna, rozwijająca się i potęgująca.

Obserwując takiego nieszczęśnika, a zobaczycie, jak obłęd powoli ale pewnie obejmuje coraz to szersze kregi jego osobowości. Wreszcie pewnego dnia zamienia się w obsesję. Odtąd pacjent nie może, nie jest już w stanie mówić o czymkolwiek innym jak tylko o sobie i swojej wyimaginowanej wielkości.

Poza tym niszczy talent (jeśli był) i chęć do pracy (o ile była), wysysa wszystkie siły dla siebie. Wreszcie ośmiesz. Ośmiesz w sposób okrutny. Lecz w tym stadium — pacjent nie dostrzega już niczego, nie słyszy drwiących śmiechów za plecami, nie widzi ironicznych uśmiechów.

Błąka się już tylko komiczny cień Papkina. Czasem zarozumiałstwo wybucha od razu, jak miłość od pierwszego wejrzenia i jak ona jest drugoczące.

Jest to widok trudny do zniesienia. Dlatego uciekliśmy. Oddaliśmy się w opiekę burzy, która zmyła nas z powierzchni, jeśli nie Ziemi, to w każdym razie powierzchni po której stapał Autor Jednego Artykułu.

Zmyła nas i zatarła nasze ślady.



Rysunek L. p. Lipsu

